Nr. 248. Niedziela 4 listopada 1923 roku. Cena numeru mk. 10.000. Rok XIV.

CENY OGŁOSZEŃ: Przed tekstem wiersz milimetrowy mk. 6000 — na III stronie mk. 3000. - IV mk. 2000 Tekst i nadesłane m. 6000.— Drobne ogłoszenia od m. 1500 do 3000 za wyraz. Najmniej 30000 mk. Ogłoszenia pozamiejscowe o 50 %, zagraniczne 100% drożej.
W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe.
Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.
Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

ISKRA

Adres dla listów i depesz „ISKRA“. Sosnowiec.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.
Prenumerata wynosi:
mk. 200.000.
Z odnoszeniem miesięcznie mk. 220.000.
W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową mk. 230.000.
Z przesyłką pocztową mk. 230.000 miesięcznie.
Zagranicą mk. 300.000.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sosnowiec. REDAKCJA: Piłsudskiego 4. telef. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska 1, tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Dąbrowa, Sobieskiego 8. Telefon 73.

W ROCZNICĘ ZWYCIĘSTWA FASZYSTÓW.

Warszawa, 3 listopada.

Minął rok właśnie od słynnego „marszu na Rzym“ faszystów włoskich.

W końcu października 1922 r. zwycięstwo „czarnych koszul“ nad żywiołami wywrotu politycznego i anarchji społecznej, pociągnęło za sobą szereg wypadków, następujących z piorunową szybkością.

W dniach 26 i 27 października ruszają zastępy „czarnych koszul“, zgromadzone na kongresie w Neapolu, w kierunku Rzymu. W tym samym czasie gabinet Facty podaje się do dymisji i na odchodnem dekretuje stan oblężenia. Dn. 28 października, król Wiktor Emanuel nie podpisuje dekretu, a nazajutrz powierza Mussoliniemu utworzenie swego rządu.

W dniu 30 października następuje tryumfalne wejście faszystów do Rzymu oraz zatwierdzenie przez króla listy utworzonego przez Mussoliniego rządu.

U steru jego stanął człowiek o lwiem sercu, niewyczerpanej energji, który od roku porządkuje życie Włoch, wyrwane śmiałym czynem z odmętu, intryg politycznych i wojny domowej, rozwija moralną i materjalną potęgę narodu, utrzymuje go w równowadze.

Rok rządów Mussoliniego przywrócił utracony spokój i ład wewnątrz kraju, wzmógł intensywność pracy i kult dyscypliny, zwiększył produkcję i t. p., a przytem wzmocnił mocarstwowe stanowisko Włoch i podniósł ich urok wobec zagranicy. Zaznaczył się on również szeregiem donosłych reform w dziedzinie państwowej i społecznej. Dość tu wspomnieć o reformie wyborczej, o wielkiej reformie szkolnej, która obejmuje wszystkie stopnie nauczania, o rozszerzeniu samorządu etc...

W dziedzinie społecznej rozpoczął rząd faszystowski żywą działalność, zmierzającą do złagodzenia antagonizmów pomiędzy pracą a kapitałem. Niezwykły rozwój faszystowskich organizacji syndykalnych, które w ciągu roku potroiły niemal ilość swoich członków (zgórą dwa miljony), świadczy najlepiej o powodzeniu próby oparcia organizacji społeczeństwa na takiej podstawie, gdzie są reprezentowane interesy wszelkich grup i wszelkich klas.

W życie polityczne kraju, w stosunku pomiędzy partjami i grupami politycznemi, wprowadził faszyzm szczerość i wyraźność, podnosząc w ten sposób stopień moralności partyjnej. Niedawno jeszcze było tak, że przedstawiciel burżuazji np. udawał socjalistę, socjalista zaś był do szpiku kości, przeniknięty burżuazyjnością.

„Faszyzm — jak się wyraził kiedyś Mussolini w senacie — brał jednostki za kołnierz i mówił: powinniście być tem, czem jesteście!“

W przeciągu ubiegłego roku, w stronnictwie faszystów, zachodziły rozmaite starcia i zatargi na tle różnic ideowych i taktycznych, pomiędzy znaczniejszemi jednostkami i grupami lokalnemi.

Po każdym wszakże t. zw. „kryzysie“, następowało ściślejsze jeszcze określenie wzajemnych praw i obowiązków, a ten lub inny zatarg dawał impuls do poczynienia odpowiednich zmian w instytucjach kierowniczych stronnictwa, które w ten sposób osiągało większą jeszcze zwartość.

W tak ogromnym ruchu narodowym, jakim jest faszyzm, zagarniającym w swoim rozpędzie mnóstwo różnolitych żywiołów, nie brak jednostek, którym dotychczas się zdaje, że rewolucja, dokonana pod wodzą Mussoliniego, była robiona przedewszystkiem dla faszystów, a nie dla Włoch. Tego rodzaju jednostki są jednak prędko doprowadzone do porządku i wpływ ich na masy zwolenników nie jest tej miary, by mógł je wciągnąć na bezdroża sekciarstwa i interesom partyjnym zapewnić przewagę nad interesem narodowym. Ten bowiem nie przestaje być gwiazdą przewodnią obozu faszystowskiego, który jeśli zwyciężył wrogów Italji, to dlatego, że prócz siły fizycznej, reprezentował siłę moralną, czerpiącą znać swoją energję z wielkiego ukochania Ojczyzny, rasy italskiej i jej dorobku cywilizacyjnego.

Siła powyższa zapewni o-

bozowi faszystów pierwszorzędne stanowisko na widowni współczesnego życia politycznego we Włoszech, w ogóle w dziejach półwyspu.

Wł. Jabłonowski.

Użytkowanie ziemi w poszczególnych dzielnicach Polski.

Sosnowiec, 3 listopada.

Polska ma obszaru w obecnych granicach trzydzieści ośm miljonów sześćset sześćdziesiąt trzy tysiące czterysta hektarów.

Trudno dziś mówić o użytkowaniu tego obszaru w poszczególnych dzielnicach Polski, skoro dokładne statystyki posiadamy dla ziem wschodnich z roku 1881, dla Wielkopolski i Sląska z roku 1913, dla Małopolski z roku 1912, a dla Królestwa z roku 1909. Dla gruntów rolnych i lasów mamy wreszcie cyfry statystyczne z roku 1921, ale cyfrom tym wierzyć w zupełności nie można, muszą bowiem jeszcze ulec sprawdzeniu. Ale te właśnie cyfry wskazują na to, że stosunki się zmieniły bardzo nieznacznie w ogólnem użytkowaniu ziemi, niemniej przeto, te nawet drobne zmiany są bardzo dla nas charakterystyczne.

Jeżeli uciekniemy się do statystyk przedwojennych, z zastrzeżeniem, że trzeba pamiętać o tem, iż są one w poszczególnych dzielnicach niejednoczesne, to z ogólnej przestrzeni Rzeczypospolitej przypada na grunty orne 48,6 procentów, na łąki 10,2 procentów, na pastwiska 6,7, na lasy 24,1 na przestrzenie wreszcie nieużytkowane, na wody, ogrody, sady, budynki i drogi 10,4 procentów.

Już procenty nieużytów wskazują na to, że najwięcej zaniedbanemi naszemi ziemiami w znaczeniu gospodarczem są ziemie wschodnie, mają bowiem 14,6 procentów nieużytków przeciętnie, a województwo poleskie nawet 19,9 procentów. Najwyższy stopień rozwoju gospodarczego wykazuje poznańskie, gdzie nieużytków jest zaledwie jeden procent.

Z gruntów ornych na poznańskie przypada 65,6 procentów, na pomorskie 56,5, na Kongresówkę 56,4, na Małopolskę 48,4, na Slląsk 46,3, na ziemie wreszcie wschodnie 35,8.

Powiększenie uprawnego obszaru rolnego poznańskie uzyskało bynajmniej nie kosztem zmniejszenia przestrzeni leśnych, których w poznańskiem jest nieco mniej, niż w Królestwie, ale przedewszystkiem kosztem pastwisk, które w Królestwie są właściwie nieużytkami i istotnych nieużytków.

Co do przestrzeni leśnych, to statystyka z roku 1921 wykazuje, że ogółem mamy lasów dziewięć miljonów, sześćset jeden tysięcy czterysta hektarów, co stanowi 23,4 procentów ogólnego obszaru i daje na jednego mieszkańca 0,33 hektara.

Najwięcej lasów posiada Sląsk 34,1 procentów, ziemie wschodnie mają ich 28,7 procentów, Małopolska 25,5, Pomorskie 22,4, Poznańskie 18,1 a Kongresówka 18,4 procentów.

W porównaniu z krajami Europy zachodniej mamy lasów procentowo więcej, niż Belgja (20,1 proc.), Jugosławja (19 proc.), Francja (17,9 proc.), Włochy (17,7 proc.), nie mówiąc już o Danji (9,1 proc.), Holandji (8 proc.), Wielkiej Brytanji (5,7 proc.) i Irlandji (1,7 proc.) Natomiast większy procent zalesienia mają: Austrja (38,3 proc.), Czecho-Słowacja (33,1 proc.), Rumunja (27,5 proc.) Niemcy (27,1 proc.).

Jeżeli mówić o zestawieniu procentowym gruntów ornych, to tylko jedna Danja procentowo ma ich więcej (65,3 proc.), wszystkie inne kraje europejskie mają ich mniej, a więc Belgja 45,9 procentów, Niemcy 45,8, Włochy 44,9, Rumunja 43,1, Czecho-Słowacja 42,7, Francja 41,5, Holandja 28,6, Wielka Brytanja 27,3 i Irlandja 20,6 procentów.

Tak więc po Danji jesteśmy najwięcej rolniczym krajem w Europie, gdyż nawet Rosja z Ukrainą przestrzeni rolnych ma zaledwie 28 procentów. Natomiast pod względem procentowości naszych łąk i pastwisk ustępujemy w Zachodniej Europie: Czechosłowacji, Francji, Belgji, Włochom, Holandji, nie mówiąc już o Wielkiej Brytanji i Irlandji, gdzie na łąki i pastwiska przypada 64 proc., a przewyższamy tylko Rumunję, Niemcy i Danję, gdzie procent łąk i pastwisk jest 9,6 gdy u nas 16,9 proc.

B. Knothe.

Wieści ważne.

(Z wczorajszych pism i depesz).

— Minister spraw wewnętrznych otrzymał następującą depeszę: W dniu 1 listopada w powiecie dziśnieńskim, na uroczystości poświęcenia lokalu komendy powiatowej w Głębokiem, zgromadzeni funkcjonarjusze policji tego powiatu, przedstawiciele urzędów i społeczeństwa zasyłają zapewnienie wytrwania w postanowieniach i spełniania swoich obowiązków na ręce p. ministra spraw wewnętrznych. Podpisano: Starosta, komenda policji powiatu dziśnieńskiego, przedstawiciele urzędów i społeczeństwa.

— P. Korfanty przyjął francuskiego attache handlowego p. Gontant Piron i omawiał z nim sprawy związane ze stosunkami handlowemi polsko-francuskiemi.

— Na posiedzeniu komisji prawniczej referent wicemarszałek Seyda oświadczył, że odstępuje od obliczenia komornego w stosunku do wartości złota, a przyjmuje natomiast tezę zwyżki komornego wedle wskaźnika wzrostu drożyzny, aż do cen przedwojennych. Na tezę tę komisja prawnicza zgodziła się.

— Ostatnio na kolejach między Gdańskiem a Polską wprowadzono system płacenia za przejazd w dwuch walutach: Z Gdańska do Tczewa opłata wynosić będzie w guldenach od Tczewa zaś aż do stacji przeznaczenia— w markach polskich.

— Kongres argentyński uchwalił utworzyć w Warszawie poselstwo republiki argentyńskiej na obszar Polski, Rosji, Czechosłowacji i Finlandji.

— Rada komisarzy ludowych w najbliższych dniach zaaprobuje dekret, dotyczący wydania koncesji na budowę 8 fabryk budowy statków powietrznych w Rosji.

— Rząd sowiecki wyasygnował dotąd 10 tys. dolarów dla okazania pomocy komunistom bułgarskim, zbiegłym do Serbji. Prócz tego rząd sow. organizuje składki i zbiórki we wszystkich miastach prowincjonalnych i stolicach na rzecz tych komunistów.

— Z dniem 1-ym grudnia ma wejść w życie niemiecko-litewsko-łotewsko-rosyjski układ w sprawie towarowego ruchu kolejowego. W sprawie tej nastąpiło już pomiędzy zarządami kolejowemi odnośnych państw zupełne porozumienie. Począwszy od powyższego terminu, stanie się zbytecznem przeładowywanie towarów na granicy łotewsko-rosyjskiej, natomiast rozpocznie się bezpośredni ruch towarowy pomiędzy Moskwą a wschodnio-pruskiemi stacjami kolejowemi.

— Zaprzysiężenie nowego prezydenta ministrów w Saksonji nastąpi dziś wieczorem. Zaraz po zaprzysiężeniu prezydent ministrów Fellisch ukonstytuuje swój gabinet, a jednocześnie komisarz państwowy Heinze złoży swój urząd.

— W pismach francuskich znalazła potwierdzenie wiadomość, że rząd brytyjski polecił swoim ambasadorom w Paryżu i Brukseli, aby poiformowali odnośne rządy, że Nadrenja nie będzie uznana ani „de jure“ ani „de facto“ i ruch separatystyczny w strefie zajętej przez wojska angielskie napotka na opór.

Sytuacja strajkowa.

Strajk pocztowy prawie w całem państwie można uważać za skończony. Jedynie na Górnym Sląsku głównie zaś w Katowicach i Królewskiej Hucie strajk trwa. W Poznaniu i Bydgoszczy strajk zupełnie zlikwidowano, w Krakowie poczta funkcjonuje normalnie.

W Warszawie pomimo zapowiedzi strajku praca wogóle odbywa się normalnie.

Strajk kolejowy w całem państwie wygasa. W dyrekcji krakowskiej, która dotychczas była głównem ogniskiem strajku tendencja idzie ku lepszemu. Mianowicie kursuje obecnie 60 proc. pociągów pośpiesznych, 50 proc. osobowych i 12 proc. towarowych. Strajk trwa jeszcze głównie w Oświęcimiu, gdzie wskutek propagandy przybyłych z Krakowa agitatorów strajkuje 75 proc. personelu.

Pozatem sytuacja jest bez zmiany. To znaczy ruch prawie normalny w dyrekcjach: stanisławowskiej i lwowskiej.

Strajku zupełnie już nie ma w całym b. zaborze pruskim, w dyrekcjach: wileńskiej, radomskiej i części dyrekcji warszawskiej położonej na prawym brzegu Wisły.

Z kraju.

Nowa parafja. W małym kościołku na Woli pod Warszawą, w którym zginął bohaterska śmiercią gen. Sowiński odbyła się uroczystość utworzenia nowej parafji.

Z olbrzymiej dotychczas parafji św. Stanisława wyodrębniono pewną część i utworzono nową parafję z probostwem w kościółku pod wezwaniem św. Wawrzyńca.

Proboszczem nowej parafji został mianowany ks. prałat Prądzyński dotychczasowy proboszcz kościoła garnizonowegona Długiej.

Na uroczystość przybyli między innymi: senator L. Baliński, komendant miasta, gen. brygady S. Suszyński z adjutantem kpt. Popielskim, komendant policji p. Ludwikowski, ks. biskup Gall, komisarz XXII kom., p. Sobieski i inni.

Po uroczystem wprowadzeniu do kościoła nowy proboszcz odprawił mszę świętą, poczem podniosłe kazanie wygłosił ks. prałat Łyszkowski.

Następnie przed kościołem przemówił prezes rady miejskiej, p. Baliński.

Uroczystość zakończyło skromne przyjęcie w nowej plebanji.

Setna rocznica „Promienistych“ w wszechnicy wileńskiej. Sto lat minęło, gdy w październiku senator Nowosilcow rozpoczął dochodzenie o „bunt“ i „jakobinizm“ przeciw wileńskim studentom.

Nowosilcow, opilec i rozpustnik, zadłużony do ostatnich granic uważał śledztwo za szczęśliwy wypadek losu, który ściągnie nań uwagę carską i pozwoli uwolnić się z długów.

Prowadził więc śledztwo z rządką gorliwością, badał, więził, torturował młodzież, wysyłał ją na Sybir, zyskiwał sobie łaski carskie.

Ta tragiczna a pełna chwały doba polskiej martyrologji, którą uwiecznił w „Dziadach“ Mickiewicz doczekała się uczczenia poraz pierwszy od czasu istnienia Polski.

W ubiegłą niedzielę w Bazylice wileńskiej staraniem profesorów wydziału humanistycznego uniwersytetu Stefana Batorego odbyło się uroczyste nabożeństwo za dusze dawnych filaretów.

Kazanie okolicznościowe wygłosił ks. biskup Bandurski. Po nabożeństwie wyruszył pochód złożony z senatu uniwersyteckiego, stowarzyszeń akademickich ze sztandarami, oraz wszystkich szkół średnich do klasztoru pobazyljańskiego gdzie więziono sto lat temu filarecką młodzież.

Z okien celi, w której przebywał Adam Mickiewicz jako więzień, wypowiedział mowę dziekan wydziału humanistycznego prof. Kolbuszowski.

Uroczystość zakończono od śpiewaniem pieśni filareckich.

Osobliwy pomysł złodziejski. W gminie Jaśniska od kilku miesięcy dokonywali niewyśledzeni sprawcy kradzieży, które w ostatnich czasach przybrały niepokojące rozmiary.

Ustalono, iż kradzieży tych dopuszczali się dwaj parobcy, Iwan Procyk i Wasyl Jaśmiński. Wymienieni skradłszy w jednym ogrodzie dużych rozmiarów dynię, wydrążyli w niej rodzaj oczu i przyprawiwszy wąsy, wsadzili do wnętrza lampkę naftową stwarzając tym sposobem straszydło.

Umieściwszy owe straszydło na kiju, podchodzili z tem pod okno upatrzonego gospodarza. Jeden z nich, straszydłem tem wywoływał popłoch i zamieszanie w izbie, z czego korzystał drugi, który tymczasem wchodził do komory lub stodoły i kradł co pod rękę wpadło.

Obu dowcipnych złodziei aresztowano i odstawiono do sądu w Gródku Jagiellońskim.

Zamach aptekarzowej na rzekomego prześladowcę. Zona znanego aptekarza Karola Dülla, Paulina, spotkawszy na ulicy zamieszkałego przy tej ulicy elektrotechnika Wilhelma Lewickiego, ojca ośmiorga dzieci, po krótkiej wymianie zdań wyciągnęła z kieszeni rewolwer i mierząc w głowę, oddała strzał, który tylko dzięki przytomności zaatakowanego, nie odniósł skutku.

Powód zamachu był następujący: p. Düllowa. straciwszy przed 8 laty syna Gustawa, który popełnił samobójstwo, oraz przed kilku miesiącami drugiego syna, zmarłego na gruźlicę, popadła w niezwykły stan rozdrażnienia, opanowała ją manja prześladowcza i na każdym kroku widziała bandytów. Dlatego od dłuższego czasu kładła się do snu z rewolwerem.

Przed trzema laty niewyśledzeni sprawcy okradli jej mieszkanie. Podejrzenie wówczas skierowała na Lewickiego, który jednak w sądzie udowodnił swą niewinność. Düllowa jednak nie wierzyła i pałała do swego sąsiada nienawiścią. Następstwem tego było powyższe zajście.

Rocznica lwowska. W czwartek jako w rocznicę rozpoczęcia walk listopadowych o uwolnienie Lwowa z pod władzy band ukraińskich w r. 1918-ym odbyło się we Lwowie uroczyste nabożeństwo za dusze poległych. Równocześnie odbyły się nabożeństwa w katedrze ormiańskiej, zborze ewangelickim oraz synagodze żydowskiej.

TELEGRAMY.

(Przez telefon.)

Posiedzenie senatu.

Warszawa, 3 listopada.

Na dzisiejszem posiedzeniu senatu omawiany był projekt ustawy o organach wykonawczych władz skarbowych. Referował tę sprawę sen. Szarski. Ustawę przyjęto w redakcji sejmowej.

Senator Baliński referował sprawę rewizji u senatora Hasbacha.

Rewizję tą senat uznał za nielegalną.

Po przerwie senat rozpatrywał projekt ustawy o ochronie drobnych dzierżawców na kresach wschodnich. Ustawę przyjęto w redakcji sejmowej. Senator Glogger uzasadniał projekt ustawy o rozszerzeniu na województwo śląskie prawa kupna nieruchomości przez obcokrajowców.

Następne posiedzenie wyznaczono na środę 14 listopada b. r.

Knowania socjalistów.

Warszawa, 3 listopada.

Dziś, organ naczelny polskiej partji socjalistycznej „Robotnik“, zamieścił odezwę, wzywającą do strajku powszechnego. Komisarjat rządu na m. Warszawę skonfiskował dzisiejszy numer „Robotnika“. Na posiedzeniu senatu, senator Limanowski wniósł w sprawie tej konfiskaty interpelację

Likwidacja strajku.

Warszawa, 3 listopada.

Według oficjalnego komunikatu sytuacja strajkowa uległa polepszeniu. W dyrekcji wileńskiej strajk zlikwidowano ostatecznie. Personel warsztatów w Tczewie został wydalony i zastąpiony przez nowych robotników.

O bank emisyjny.

Warszawa, 3 listopada.

W ministerjum skarbu odbyło się posiedzenie ze sferami przemysłowemi w sprawie stworzenia banku emisyjnego. Prace w tym kierunku posuwają się naprzód i sfery miarodajne spodziewają się zakończenia ich w najbliższych dniach.

Sprawa kolonistów niemieckich.

Warszawa, 3 listopada.

Przybył do Warszawy p. Colban, dyrektor departamentu dla spraw mniejszości narodowych w lidze narodów i odbył dłuższą konferencję z wicem. spr. zagr. Seydą

w sprawie kolonistów niemieckich, która, jak wiadomo, swego czasu oddana została pod arbitraż międzynarodowego trybunału w Hadze.

Kredyty wojskowe.

Warszawa, 3 listopada.

Sprawa zatargu o kredyty wojskowe została ostatecznie zlikwidowana w następujący sposób: minister spr. wojsk. gen. Szeptycki uzyskał od prez. Wojciechowskiego zobowiązanie, że kredyty wojskowe, skreślone, jak wiadomo, w budżecie państwowym, w tej lub innej formie zostaną udzielone ministerjum spraw wojskowych, w zamian za co gen. Szeptycki cofnął swą dymisję.

Odpowiedź rządu francuskiego na notę angielską.

Paryż, 3 listopada.

Rząd francuski odpowiedział na notę angielską w sprawie Nadrenji, iż nie wywołał on ruchu niepodległościowego w Nadrenji i zajmuje całkowicie neutralne stanowisko w tej sprawie, jednak nie będzie krępować swobody w akcji niepodległościowców.

Posiedzenie komisji budżetowej senatu.

Warszawa, 3 listopada.

Odbyło się posiedzenie komisji budżetowej senatu, na którem omawiano budżet ministerjum kolei. Stwierdzono, że koleje dają w budżecie najpoważniejszy deficyt, przedstawiający się w cyfrach 1.333.285 miljonów mk. Na posiedzeniu tem delegat ministerjum kolei oświadczył, że ostatnia podwyżka taryf kolejowych deficyt ten na przyszłość usunie lub sprowadzi do minimum.

Przed rozwiązaniem reichstagu.

Berlin, 3 listopada.

Frakcja socjal-demokratyczna reichstagu berlińskiego postanowiła wycofać z obecnego gabinetu wszystkich swoich ministrów. Wskutek tej decyzji, należy się w najbliższym czasie spodziewać nowego ciężkiego kryzysu gabinetowego. Kanclerz rzeszy Streseman zwrócił się do prezydenta rzeszy o przedłużenie nadzwyczajnych pełnomocnictw rządu i jest zdecydowany nawet na rozwiązanie parlamentu.

Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd Pokoju w Sosnowcu dla spraw o lichwę wojenną w dniu 24 października 1923 roku na zasadzie art. 119 mkp. art. 19, 32 i 52 ust. z dni 2 lipca 1920 roku i art. 62 przep. tymcz. o koszt. sądowych skazał: Walerję Kośmider, córkę Stanisława i Magdaleny lat 22 zam. w Jędrzejowie ulica Pińczowska za sprzedaż jaj po wygórowanej cenie, na dwa miesiące więzienia i na zapłacenie 1 miljon mk. grzywny, zzamianą w razie nieściągalności na jeden miesiąc aresztu oraz na uiszczenie 300 tys. mk. opłat sądowych. Krótką treść wyroku ogłosić na koszt skazanej w dzienniku miejscowym.

1390

Sędzia pokoju (—)Wiszniewski.

Za zgodność: Sekretarz Sądu: Swiatowski.

Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom

ś. p. SYLWINA KIPIŃSKIEGO

szczególniej Wielebnemu duchowieństwu. ks. Siermontowskiemu, ks. Dobrowolskiemu, tym, którzy na własnych barkach ponieśli drogie nam zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku, orkiestrze kop. Wiktor oraz tym wszystkim, którzy w jakikolwiek sposob przyczynili się do uświetnienia pogrzebu — składa serdeczne Bóg zapłać

Stroskana 1502

RODZINA.

Udzieloną plenipotencję p. inż. E. Fryczkowskiemu z dniem dzisiejszym odwołujemy

Kop. „Leszek“
w Granicy.

1461

Wyłączne zastępstwo samochodów

„RENAULT“ (Francja) na wojew. Kieleckie i Sląskie. ‖ „FIAT“ (Włochy) na woj. Kieleckie.

posiada:

Towarzystwo „ESPER“ Sp. z ogr. odpow. Będzin Kołłątaja 24 Telef. 40

Dostawa natychmiastowa

Składy opon, dętek i pełnych gum firm: Bergougnan, Goodrich, Michelin i Continental.

AKCESORJA, części zamienne do samochodów, oleje samochodowe „Vacuum Oil Company“, benzyna, karbid, pasy, koła drewniane, pakunki, uszczelnienia, łożyska kulkowe, kuźnie polowe, odpadki bawełniane i t. p. artykuły techniczne stale na składzie.

582-8

„Podaje się do wiadomości odbiorców energji elektrycznej, że z dniem 1 października b. r. na mocy orzeczenia Komisji Rozjemczej z dnia 4. X. ub. r. ceny energji i opłaty za dzierżawę liczników będą wynosiły:

Mk. 33,000 za kilowatogodzinę do światła,
Mk. 16,000 za kilowatogodzinę do motorów,
Mk. 53,000 — 316,000 miesięcznie od ryczałtowych żarówek o sile światła 16 do 100 świec,
Mk. 47,000 — 102,000 miesięcznie za dzierżawę liczników w Sosnowcu do światła względnie motorów,
Mk. 53,000 — 197,000 miesięcznie za dzierżawę liczników do urządzeń o mocy $1/2$ kW do 10 kW w pozostałych miejscowościach.

Jednocześnie komunikuje się, iż w razie zwłoki w regulacji rachunków, niezależnie od policzenia odsetek i prowizji według norm kredytowych miejscowych banków, należność zostanie dla wyrównania strat przeliczona z uwzględnieniem rożnicy cen, które będą w chwili faktycznej zapłaty.

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA
w Zagłębiu Dąbrowskiem Sp. Akc.
w Sosnowcu.

1494

Ogólne roczne zebranie członków Stowarzyszenia Robotników Chrześcjańskich w Sosnowcu

odbędzie się:

dnia 18-go listopada 1923 r. o godzinie 3-ej po południu,

w domu własnym, Kościelna Nr. 5. w bocznych garderobach.

Jeżeli w oznaczonym terminie nie będzie dostatecznej liczby członków, to o godz. 4-ej tegoż samego dnia odbędzie się zebranie prawomocne bez względu na ilość przybyłych członków. Wnioski można składać do dnia 12-go b. m. włącznie u gospodarza w tym samym domu p. Kapicy.

1493-3 ZARZĄD.

MASZYNY DO SZYCIA ORYGINALNE „SINGERA“ ZAMAWIAĆ
można tylko u

W. KULAWIKA

w Dąbrowie, ul. Kościelna 11. 1504

Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd Pokoju w Sosnowcu dla spraw o lichwę wojenną w dniu 17 października 1923 roku na zasadzie artykułu 119 u.p.k., art. 19, 32 i 52 ust. z dnia 2 lipca 1920 r. i art. 62 przep. tymcz. o koszt. sądowych skazał: Chaję Borensztejn, córkę Lewka i Racli, lat 26, zam. w Sosnowcu, ulica Dekierta nr. 14 za sprzedaż mebli po wygórowanej cenie, na 1 (jeden) miesiąc więzienia i na zapłacenie 1 miljon mk. grzywny, z zamianą w razie nieściągalności na jeden miesiąc aresztu oraz na uiszczenie 300 tys. mk. opłat sądowych. Krótką treść niniejszego wyroku ogłosić na koszt skazanej w dzienniku miejscowym i odpis wyroku wywiesić na drzwiach sklepu skazanej na czas dni 14.

Sędzia Pokoju. (—) Wiszniewski.

1493 Za zgodność: Sekretarz Sądu: Swiatowski

ZAWIADAMIAMY Sz. PUBLICZNOŚĆ, ŻE Z DNIEM 1-go LUTEGO
ZDJĘCIA WYKONYWAĆ BĘDZIEMY
OD 10 — 1 i 3 — 7 WIECZOREM,
A PO GODZINIE 7-ej NA SPECJALNE ZAMOWIENIA

Z poważaniem
Bracia Altman
Fotogr. Art.

1465-3



ZAKŁAD ORTOPEDYCZNY

A. KON

w BĘDZINIE, Kołłątaja l. 28.

POLECA: najnowszych systemów opaski rupturowe do największych przepuklin, sztuczne nogi systemu Marksa i zwykłe aparaty, gorsety, ortopedyczne i inne.

1464

Artykuły powyższe były wystawione na III Targach Wschodnich. IX pawilon.

ZARZĄD ZWIĄZKU
DROBNYCH KUPCOW CHRZESCJAN w SOSNOWCU
zawiadamia członków, iż odbędzie się

Nadzwyczajne Ogólne Zebranic

Członków Związku,

w sali Trocadero przy teatrze zimowym w dniu 4-go listopada b. r. o godz. 2-ej po południu w pierwszym terminie, a w razie nieprzybycia dostatecznej liczby członków, w drugim terminie o godz. 3-ej po południu tego samego dnia i w tym samym miejscu, uchwały którego będą prawomocne.

Celem zebrania będzie:

1) Zagajenie zebrania i wybór przewodniczącego;
2) Sprawa reorganizacji Związku podwyższenie udziałów i wykreślenie tych członków ze Związku, którzy nie wpłacą uchwalonej podwyżki udziałów.

1462 ZARZĄD.

KURSY HANDLOWE i JĘZYKÓW OBCYCH 1469

przy Szkole Handlowej
T. PŁOCKIEGO
w Sosnowcu, Targowa 12.
Komplet dzienny i wieczorowy.

Młodociane robotnice

1508—2 poszukuje

Pierwsza Polska Fabryka Haceli „PODKOWA“
SOSNOWIEC, Wiejska 5.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
3000 mk. za wyraz.

Skrzynie po towarze stale kupuje. Pełka ul. Długa l. 22. 1270-8

Kupię dom z ogrodem lub ziemię. Oferty „Iskra“ Dąbrowa. 1383 3

Maszyna nowa do pisania dobrej marki do sprzedania. Wiadomość Broder, Będzin, Modrzejowska 46, tel. 5. 1389-1

Powóz lekki ładny okazyjnie tanio sprzedam zaraz. Wiadomość Będzin, Czeladzka 25, skład win i wódek. 1446-1

Do sprzedania stoły dębowe. Sosnowiec Szczodra 5 (róg Wiejska) Kleczkowski. 1463-1

Do sprzedania bekesza i aparat fotograficzny 9x12 firmy „Erneman“, Sosnowiec, Kaliska 3, E. Almstaedt. 1458-1

Bilard w dobrym stanie do sprzedania Będzin Małachowskiego 13 Cukiernia Warszawska. 1505-1

Skrzynie do sprzedania dług. 130 ctm. grub. desek 1¹¹ Wiad. Wilkonowicz, Małachowskiego 2. 1500-2

Z powodu wyjazdu dom z ogrodem do sprzedania. Zgłoszenia do adm. „Iskra“ Dąbrowa Modrzejów Dąbrowska 18 Karol Korlocki. 1481-1

Są do sprzedania drzwi dwuskrzydłowe zsuwane na rolkach wiszących obite blachą oraz trzy kraty żelazne okienne. Wiadomość Sosnowiec ul. Piłsudskiego 8. 1459-1

Sprzedam zaraz 2 platformy mało używane za jednym i parą koni. Sosnowiec Staropogońska 2 Sachowicz. 1473-1

Posady i prace.
Zaofiarowane 3000 mk. za wyraz.

Potrzebne zdolne panienki do reszelji. Wiadomość przy ul. Staropogońskiej 16 m. 10. 1431-1

Potrzebna inteligentna praktykantka biurowa z kwalifikacjami. Zgłoszenia w „Iskrze“ 1496-2

Potrzebna służąca do zarządu gospodarstwem domowem. Zgłoszenia Zając ul. Sienkiewicza, dom d-ra. Starkiewicz, Dąbrowa Gór. 1487-3

Fabryka A. Matthei w Sosnowcu ul. Małachowskiego 11 potrzebuje zdolnych ślusarzy armaturowych i specjalistę do reperacji inżektorów. 1477-3

Potrzebne zdolne panienki do haftu i mereżek. Małachowskiego 2a. 1478-2

Poszukiwane 1500 mk. za wyraz.

Poszukuję posady odpowiedzialnego kierownika małej kopalni. Oferty: „Iskra“ Sosnowiec sub. „Lignit“. 1476-2

Samodzielny buchalter-bilansista, korespondent z dłuższą praktyką w przedsiębiorstwach przemysłowo-handlowych poszukuje posady od zaraz. Może być na wyjazd. Łaskawe zgłoszenia do adm. „Iskry“ w Sosnowcu pod „Samodzielny“. 1439-2

Zakład ślusarsko-mechaniczny przyjmie ślusarza obeznanego także z kowalstwem. Tadeusz Wizgacz, Będzin, Kościuszki 20. 1447

Panna z 6 klasowem wykształceniem pisząca biegle na maszynie, poszukuje odpowiedniej posady biurowej od zaraz. Wiadomość w „Iskrze“ 1495-1

Inteligentna osoba wyjedzie chętnie do dworu do dzieci lub zarządu domem. Wiadomość „Iskra“ Dąbrowa pod „inteligentna“. 1479-2

Lokale.
3000 mk. za wyraz.

Poszukuję w Będzinie lub Sosnowcu dwuch pokoi z kuchnią lub pokoju z kuchnią za bardzo wysokiem odstępnem. Zgłoszenia do filji „Iskry“ w Będzinie pod „miljony“. 1391-1

Dobrze zapłacę za odstąpienie 1—2 pokoi z meblami lub bez ewent. większego mieszkania bez mebli. Oferty uprasza się zgłosić listownie Poczta Sosnowiec, skrzynka pocztowa nr. 176 1491-2

Różne.
3000 mk. za wyraz.

Zgubioną torebkę z metrykę urodzenia na imię Marcelli Gencidło proszę zwrócić za wynagrodzeniem huta Milowice Francuska 4 u inż. Stempkowskiego. 1369-1

Oddam nawłasność dziewczynkę 2 miesięczną Dąbrowa Cegielniana 2 Mikołaj Krupa. 1432-1

Zgubiono rejestrację na motocykl „Indjan“ Nr. 299 KW. Uprasza się o zwrot do „Iskry“ w Będzinie za wynagrodzeniem. 1444-2

Zaginął numer od wozu 537. 1467-3

Udzielam języka łacińskiego i niemieckiego w zakresie szkół średnich. Zgłoszenia do administracji „Iskry“ pod „łacina“. 1451-1

Antoni Owczarek zgubił świadectwo handlowe II kat. Łaskawy nalazcaraczy zwrócić za wynagrodzeniem Dąbrowa Sobieskiego 10, 1485-1

Zgubione dokumenty.
2000 mk. za wyraz.

Koziarz Paweł zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Sosnowcu i kartę od paszportu. Łaskawy znalazca zwróci do adm. „Iskry“. 1394-2

Jan Bogulak zgubił papiery wojskowe wydane przez PKU Końskie i dowód osobisty. 1396-1

Józef Biel zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU Sosnowiec. 1398-1

Jan Wojarz z Grodźca zgubił książkę wydaną przez pow. kasę chorych w Sosnowcu. 1415-1

Żurek Leon zgubił książeczkę wojskową wydaną w Dąbrowie-Gór. Łaskawy znalazca zwróci do adm. „Iskra“ Dąbrowa. 1408-1

Bugajowi Andrzejowi (r. 1895) skradziono książeczkę wojskową, wydaną przez PKU w Sosnowcu.

Kurze Franciszkowi skradziono tymczasowe zaświadczenie demobilizacji, świadectwo rzemieślnicze. 1427-1

Jan Krajewsk zgubił paszport, wydany przez m. Książ w Poznańskiem, oraz wyciągi z kopalni Maks. 1441-2

Szczypiorski Jan zgubił książkę kasy chorych wydaną przez fabrykę „Huty Bankowej“. Łaskawy znalazca zwróci do adm. „Iskra“ Dąbrowa. 1381-1

Uśmił Andrzej (r. 1892) zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez pow. kom. uzup. w Pińczowie i dowód osobisty z fotografją wydany przez star. w Busku. 1390-1

Bzdęga Stanisław zgubił książeczkę kasy chorych i dowód osobisty wydany przez gm. Kielów. 1426-2

Radoszowi Władysławowi skradziono portfel i książeczkę wojskową wydaną przez 62 p. p. którą unieważnia się. 1460-3

Sieroń Tomasz zgubił książkę karbitową wydaną przez kop. „Hr. Renard“ 1466-1

Dytweltowi Pawłowi skradziono papiery wojskowe wydane przez PKU Ostrów. 1453-3

Hormański Antoni zgubił książkę karbitową wydaną przez kop. „Hr. Renard“ 1450-1

Borsuk Franciszek zgubił książeczkę kasy chorych wydaną przez kop. „Saturn“. 1425-1

Zgubiono torebkę z metryką urodzenia na imię Marceli Penciłło proszę zwrócić za wynagrodzeniem huta Milowice Francuska 4 u inż. Stempkowskiego. 1369-1

Gruszka Balbina zgubiła dowod osobisty z fotografją, wydany przez gm. Szczycę, pow. Miechów. 1503-3

Jak Kocioł, Jan Pater, Jan Kołat i Florjan Kuziora zgubili książki chlebowe wydane na kop. „Renard“ 1499-1

Sawelec Stanisław zgubił książkę kasy chorych wydaną przez kop. „Paryż“ 1486-1

Derek Franciszek zgubił dokument wojskowy wydany przez PKU Będzin Łaskawy znalazca zwróci do adm. „Iskra“ Dąbrowa. 1484-3

Koralewskiemu Stefanowi skradziono portfel z kartą odroczenia wydaną przez PKU Sosnowiec. 1482-3

Dnia 23 lipca b. r. zgubiono książkę kasy chorych wydaną na imię Mrozik Teofil przez kop. p. Urbańczyk. 1480-1

Zamorowski Edward zgubił kartę tymczasowej demobilizacji, wydaną przez PKU Będzin. 1470-3

Stanisław Klasa zgubił kiążeczkę wydaną przez kop. „Hr. Renard“ 1471-1

Mudryk Anna zgubiła książkę kasy chorych wydaną przez P. Kowalczyka. 1989-2

Jakób Rusek zgubił dowód osobisty wydany przez gm. Pucząb. 1474-3

Redaktor W. Monsiorski.

Wydawca: Akc. T-wo Drukarskie i Wydawnicze „Kurjer Zachodni“ S. A. Dzielińska 1

Okłamywanie robotników.

Górnicy stracili niemal 400 miljardów mk.

Zakończony strajk górniczy uważać należy za bezwzględnie przegrany, robotnicy bowiem nie tylko nie uzyskali lepszych warunków, lecz stracili zarobek 12 dniowy, wynoszący 381.150 miljonów mk.

Tymczasem w „Robotniku“ ukazała się notatka, w której „towarzysze“ donoszą o wielkiem zwycięstwie górników, zaznaczając, iż tam, gdzie robotnicy stoją solidarnie, walka zawsze musi skończyć się zwycięstwem.

Jak to zwycięstwo w rzeczywistości wygląda, postaramy się udowodnić cyfrowo.

Średni zarobek robotnika kopalnianego w pierwszej połowie października wynosił 208.860 mk. dziennie. W drugiej połowie zarobek podwyższono o 130 proc., czyli zarobek średni wynosił 480.400 mk. Robotników pracuje w przemyśle węglowym w Zagłębiu naszem 50 tysięcy, w krakowskiem 16 tys., razem 66 tys. Dwanaście dni strajku, licząc 66 tys. przez 480.400 mk. otrzymamy 381.150.000.000 mk. czyli, że każdy robotnik stracił 5.765.000 m.

Olbrzymia ta strata zmiejszyła się cokolwiek dzięki temu, iż nowa podwyżka na pierwszą połowę listopada objęła ostatnie trzy dni października. Mimo to robotnicy stracili na czysto 322.225 miljonów mk. co przeliczone na wartość chleba, wynosi 5 miljonów bochenków.

Do tego doliczyć trzeba stracony deputat i premję, wynoszącą od 7 do 25 proc. zarobku.

Należy także poinformować ogół co do istoty uzyskanej ostatnio podwyżki, wynoszącej 270 proc. dla akordowych i 275 proc. dla dniówkowych.

Złączenie tych procentów razem było tylko osłodzeniem pigułki, robotnicy bowiem za drugą połowę otrzymali tylko 130 proc. podwyżki, czyli niepotrzebnie strajkowali, na pierwszą zaś połowę listopada otrzymali 61 proc.

Z cyfr powyższych najlepiej widać, iż towarzysze oszukali robotników, tymczasem w swych organach trąbią o wielkiem zwycięstwie, które w rzeczywistości jest sromotną porażką.

Z sali sądowej.

Jak zwykle na jarmarku.

Sosnowiec, 3 listopada.

— Z jakiego powodu podsądny się upił?

— Bo, panie sędzio, był jarmark — odpowiedział oskarżony Roman Binkiewicz, mieszkaniec Żarnowca.

Przyczyna niezmiernie ważna i okazja wcale nie gorsza od chrzcin, albo wesela.

Sprzedał chłop krowę, albo konia! „Litkup“ koniecznie trzeba wypić, bo bydlęby się później nie chowało, zresztą, ktoby się tam zastanawiał, dlaczego powinien pić na jarmarku: pije i basta.

Ale po pijanemu bywa rozmaicie. Jeden, jak mu się tylko trochę w głowie zamroczy, spieszy do domu.

W drodze się, coprawda, zatacza, zajmuje całą szerokość ulicy i kinie na ludzi i domy, że zawodzą przed jego oczami jakiś taniec niesamowity, ale w końcu dowiedziawszy się po drodze o dokładnym adresie swego domu, trafi doń mniej lub więcej szczęśliwie.

Inny znowu siądzie w karczmie na ławie i filozofuje długo i głęboko na temat ucha u cholewy, a chyląc się coraz niżej, znajdzie się wreszcie pod ławę. Wobec tej dziwnej siły magnetycznej, przyciągającej pijaków do podłogi, są oni słabi, jak niemowlęta. Kładą się potulnie pod ławą i, kołysani srebrnemi dźwiękami butelek i kieliszków, zasypiają smacznie ze słodkim uśmiechem. Jeno od czasu do czasu ten rozkoszny sen przerywany jest przez gwałtowne poruszenia we wnętrznościach, które, zrewolucjonizowane wypitą butelką „czystej“, gwałtownie wzruszają całą osobą pijaka i chcą wydostać się za wszelką cenę nazewnątrz.

Ale i ten rodzaj pijaka, choć najczyściej zagraża porządkowi publicznemu w karczmie, nie psuje bynajmniej harmonji. Jest jednak trzeci rodzaj pijaków, ludzi krewkich i pełnych animuszu. Takiemu po wypiciu wódki zdaje się, że w Polsce naprawdę wolno, jak kto chce i gotów jest nawet rzucić się na policję.

Takim właśnie pijacym kategorji trzeciej jest Binkiewicz, który, upiwszy się na jarmarku w Żarnowcu, zrobił awanturę w komisarjacie policji, za co sąd okręgowy w Sosnowcu skazał go na 3 miesiące aresztu. Po zastosowaniu amnestji Binkiewicz został uwolniony.

Kronika.

Kalendarzyk.

4 Niedziela	Dziś Karola Bor. Jutro Zacharjasza. Wsch. słońca 6.33 Zach. „ 4,57

Społeczeństwo strażakowi.

Dziś w całym kraju, a zatem i w Zagłębiu rozpoczyna się tydzień strażaka pod hasłem: „Społeczeństwo strażakowi“. Fundusze, zbierane w ciągu tego tygodnia będą przeznaczone przedewszystkiem na cele miejscowych straży ochotniczych i następnie na związek florjański, który jest centralną organizacją wszystkich straż, na ziemiach polskich. Związek ten przyczynił się w wielkim stopniu do rozwoju organizacji strażackich, liczących obecnie w Polsce około 100,000 członków. Związek florjański, założony w r. 1916 łączył w sobie około 120 straży, obecnie zaś do związku należy 1289 straży.

Działalność obywatelska straży pożarnych nie może być kwestjo nowaną, w naszych zaś warunkach, gdy nie stać nas na straże zawodowe, płatne, społeczeństwo musi pomóc organizacjom strażackim ochotniczym, przynajmniej ofiarą jednorazową. Jeżeli się w Polsce mówi o działalności straży pożarnych, to ma się na myśli tylko straże ochotnicze, których jest w Polsce 2300, podczas gdy straży zawodowych, płatnych jest tylko 30.

Tylko więc straże ogniowe ochotnicze stanowią główną siłę, walczącą ze straszliwym żywiołem, który szczególnie w Polsce robi wielkie spustoszenia.

Społeczeństwo Zagłębia, mimo ciężkich warunków materjalnych, zapewne chętnie pośpieszy z pomocą naszym dzielnym strażakom.

W nadchodzący wtorek odbędzie się w teatrze sosnowieckim specjalne przedstawienie na organizacje strażackie.

Z życia młodzieży. W dniu 4 b. m. o godzinie 4-ej po południu odbędzie się w Sosnowcu zebranie stow. młodzieży polskiej. O punktualne przybycie uprasza zarząd stowarzyszenia.

Jak wędrują listy. Wpadł nam wczoraj w rece list, wysłany z Francji do Piotrkowa. List ten po długich wędrówkach wręczono jednemu z mieszkańców Sosnowca, który ma tylko tyle wspólnego z adresatem, że nosi takie same nazwisko.

Ceny wyrobów tytuniowych Papierosy fabryk rządowych podniesiono: Sfinks 15.500 za sztukę, Damos na 14 500. Kalif na 13.000, Egipskie na 12.500, Klub 8.500, Sport i Warszawskie na 7.000 marek.

Tytuń Kair z 660.000 na 1.400.000 za 100 gramów, Ksanti z 610.000 na 1.300.000, Sułtański z 560.000 na 1 200.000 i turecki ze 100.000 na 180.000 marek za 100 gramów.

Papierosy fabryk prywatnych zdrożały w następujący sposób: luksusowe A na 220.000 za paczkę 20 sztuk, luksusowe B na 170 000 najprzedniejsze A 150.000, najprzedniejsze B 130.000 i przednie A 110 000 mk. za paczkę.

T-wo kulturalno-oświatowe „Swit“ urządza w dniu 4-go listopada b. r. o godzinie 4 ej po południu w sali zjednoczenia zawodowego polskiego na Pogoni pierwszą w obecnym sezonie akademję z udziałem wszystkich sekcji artystyczno-scenicznych towarzystwa.

Zawody Polska - Szwecja, rozegrane w dniu 1 listopada w Krakowie przyniosły chlubny wynik naszym graczom a mianowicie 2:2. Jak wiadomo poprzedni wynik spotkania w Szwecji zakończył się 2:1 na korzyść Szwecji.

Z życia bankowców. W Sosnowcu ukonstytuował się oddział związku zawod. pracown. bank. i ubezpieczeniowych Rzplitej Polskiej. Do związku należy dotychczas 200 pracowników z 14-stu instytucji bankowych Zagłębia Dąbrowskiego.

Oprócz zazwyczaj wysuwanych przez organizacje zawodowe celów obrony interesów materjalnych zrzeszonych, związek podjął prace kulturalno-oświatowe, jako to: podniesienie poziomu wiedzy fachowej przez zorganizowanie kompletów techniki bankowości, przeszkolenie początkujących w pracy bankowej praktykantów itp.

Staraniem związku otwarta została czytelnia pism, oraz podjęto prace nad założeniem biblioteki.

Ogół pracowników bankowych wykazuje w tym wypadku wiele dobrych chęci, co należy podkreślić jako objaw dodatni.

Statystyka przestępczości. Według danych statystycznych, w październiku r.b. zanotowano następującą ilość przestępstw w Sosnowcu: zbrojny napad 1, oporu władzy—186, wypadków zakłócenia spokoju publicznego — 79, przemytnictwa—4, włóczęgostwa i żebraniny—31, spekulacji walutowej—3, stręczeń do nierządu—2, kradzieży—90, lichwy — 54. przekroczeń sanitarno-administracyjnych—16, samobójstw — 3, oplistwa—38, potajemnego wyszynku wódki—11, przywłaszczenia—11 wypadków.

Z życia cechów. Na zebraniu piątkowym cechu zdunów, kaflarzy i garncarzy w Sosnowcu, odbytym pod przewodnictwem komisarza cechu, p. Jerzykowskiego, wybrano na starszego cechu p. Romana Rogulskiego, na podstarszego zaś p. Pawła Kerta.

Ze sportu. Dziś o godz. 2.30 po poł. na boisku k. s. Sosnowiec przy ul. Wiejskiej 10, odbędą się zawody koleżeńskie między k. s. „Pogoń“ (Katowice) kl. A okręgu górnośl. a k. s. „Sosnowiec“. Zawody te ze względu na wysoki poziom „Pogoni“ ściągną niewątpliwie tłumy publiczności na boisko, a sama gra doborowych zespołów obu drużyn przysporzy miłośnikom piłki nożnej dużo emocji.

— W czwartek t. j. dnia 1.XI b. r. na boisku k. s. „Zagłębianka“ na Kawerze odbyły się zawody koleżeńskie w piłkę nożną między k. s. „Naprzód I“ z Dąbrowy, a k. s. „Zagłębianka I“ Przebieg gry ciekawy. Wynik 4 : 2 na korzyść k.s. „Naprzód“. 1506

Wyjaśnienie. Od p. F. Zbiegniewskiego otrzymaliśmy w imieniu zarządu związku nauczycieli szkół powszechnych w Sosnowcu następujące wyjaśnienie:

„Z powodu zamieszczonej w kronice „Iskry“ z dn. 27 b. m. wzmianki p. t. „System wrzesiński“, niniejszym uprzejmie prosimy Sz. Redakcję o łaskawe umieszczenie następującego wyjaśnienia.

Po zbadaniu sprawy u źródła okazuje się, iż z opisanego zajścia bynajmniej nie wynika, aby w szkole kopalnianej na Piaskach nauczycielka, p. Dorabialanka, stosowała system katowania dzieci.

Chłopiec Jan Karwat za kilkakrotne, uporczywe gwizdanie podczas lekcji został w końcu za takie zuchwalstwo przez nauczycielkę ukarany. Co jednak dotyczy sińców na całem ciele, stwierdzonych jakoby przez lekarza, to te mogły pochodzić od jakiejś „operacji“, dokonanej na chłopcu poza murami szkolnemi, co niezawodnie ustali dochodzenie sądowe. Przypuszczenie to opieramy na fakcie, jaki w tejże szkole niedawno miał miejsce. Znając charakter p-ny D., możemy ze swej strony zapewnić, iż nie mogła ona wymierzyć dziecku takiej kary, o jakiej jest mowa w opisie zajścia.

Cech piekarzy w Sosnowcu. W dniu 5 listopada r. b. o godzinie 10 z rana w lokalu T-wa rzemieślniczego w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza nr. 8 odbędzie się zebranie wszystkich piekarzy oraz kooperatyw piekarskich Sosnowca i okolicy, na które uprasza się o punktualne przybycie. Nadmienia się, że w razie nieprzybycia pp. piekarzy oraz kooperatyw na godz. 10 z rana, powtórne zebranie odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11 przed południem, które będzie prawomocne bez względu na ilość przybych. Sprawy bardzo ważne. 1436

Zebrania. Dzisiaj zaraz po nieszporach odbędzie się zebranie na plebanji w Sosnowcu służących, należących do stow. św. Zyty.

We wtorek odbędzie się na plebanji w Sosnowcu zebranie narodowej organizacji kobiet, o godzinie 7 i pół wieczorem. Wobec mających odbyć się na tym zebraniu wyborów do zarządu wszystkie członkinie powinny przybyć.

Napad rabunkowy. Pewien kupiec z Pińczowa kupił w Będzinie skrzynię zapałek, wartości 20 miljonów mk. i towar ten polecił odwieść furmanowi do Strzemieszyc.

W pobliżu mostu strzemieszyckiego na furmana napadło dwuch opryszków, którzy pobili woźnicę i zrabowali mu zapałki oraz różne rzeczy, znajdujące się na furmance.

Zawiadomiona o tem policja zarządziła obławę i odnalazła najpierw zrabowany towar, a następnie ujęła sprawców w osobach: A. Waligóry i A. Komeli, zamieszkałych na Staszycu pod Dąbrową.

Zamach samobójczy. W Dąbrowie targnęła się na swe życie wypijając większą dawkę esencji octowej, 17-letnia A. Mrozówna, zamieszkała przy ul. Sławkowskiej. Zawezwany lekarz udzielił desperatce pierwszej pomocy, poczem odwieziono ją do szpitala.

Szczepienie ochronne. W okresie letnim i jesiennym w okręgu m. Będzina dokonano szczepień ochronnych 4290 osobom, z czego 4212 bezpłatnych.

Skargi. Mieszkańcy Czeladzi uskarżają się na nieporządki, panujące na tamtejszej poczcie, gdzie interesanci załatwiani są w sposób ordynarny i lekceważący. Może kierownictwo poczty zwróci na to uwagę i usunie podobne anomalje.

Z teatru.

„DZIADY“,

sceny dramatyczne Adama Mickiewicza.

Nie wiem dlaczego w latach ostatnich przyjął się w teatrach polskich zwyczaj wznawiania „Dziadów“ w dzień Zaduszny. Jeżeli przyczyną tego jest sam obrząd dziadów, stanowiący szkielet arcydzieła mickiewiczowskiego, to zaiste wskazywałoby to chyba na jednoźe decydując w kwestji wznawiania „Dziadów“ pewna ich kasowa aktualność, a nie szczery i głęboki kult dla Mickiewicza.

Dziady nigdy nie mogą zejść do poziomu „Młynarza i jego córki“ nie mogą stać się aktualnym spektaklem zaduszkowym. Były, są i muszą pozostać dla publiczności polskiej wielkiem narodowowem misterjum, a dla aktorów poważnem, arcypoważnem zadaniem, do którego spełnienia przystępować powinni z głębokiemukochaniem i pietyzmem.

Po tej krótkiej dygresji w dziedzinie pewnego rodzaju savoir vivru artystycznego, przypatrzmy się wystawieniu „Dziadów“ na naszej scenie.

Reżyserował p. Tański.

Kto w przybliżeniu bodaj zda je sobie sprawę z niezliczonych wprost trudności, które zwalczyć musi reżyser przygotowując „Dziady“ na scenie prowincjonalnej, że wymienię tylko trudności natury technicznej, ten dla pracy p. Tańskiego czuć musi głęboki szacunek i pełne uznanie. W warunkach technicznie możliwie prymitywnych, w czasie bardzo krótkim, dokonał rzeczy niepowszedniej, co było tem trudniejsze, że równocześnie grał największą w „Dziadach“ rolę — Gustawa-Konrada.

Określenie „grał“ rolę Gusta-

wa nie jest jednak słuszne w odniesieniu do p. Tańskiego.

Jego Gustaw był czemś znacznie większem, czemś co daleko wychodziło poza miarę zwykłego„ grania“. Zobaczyliśmy niezwykle pracowicie, w szczegółach nawet, przemyślaną i głęboko wyczutą, samodzielną kreację, z której p. Tański słusznie może być dumny, a za którą należy mu się ze strony publiczności szczera podzięka.

Szczególnie radbym podkreślić to zdanie w odniesieniu do sceny u księdza, w której p. Tańskiemu bardzo pięknie sekundował p. Palański i do sceny „wielkiej improwizacji“ w więzieniu. Wrażenie, zwłaszcza tej ostatniej sceny, było bez przesady — potężne.

Wrażenie to obniżał, w pewnym stopniu p. Halewicz, jako ks. Piotr. Mimo widocznych w grze jego dobrych chęci i sporej dozy artystycznej inwencji, nie sposób wstrzymać się od uwagi, że młody ten i zdolny artysta nieco zawcześnie porwał się do kreowania tak trudnej postaci.

Najbardziej nawet realistycznie wierne odtwarzanie sceny „widzenia“ nie zastąpi koniecznej u ks. Piotra mistycznej potęgi ducha, przebijającej się niemal że z każdego jego słowa i gestu.

Ks. Piotra grać powinien był na scenie naszej p. Knake-Zawadzki i tylko on jeden. Niestety p. Zawadzki zadowolił się epizodyczną, rolą „dziedzica-upiora“, z której stworzył postać niezwykle mocną i przejmującą.

Sceny zbiorowe na cmentarzu, w kaplicy i w więzieniu wypadły bez zarzutu. Możnaby tylko pod adresem chórów, wypowiedzieć życzenie, by mówiły nieco głośniej, a zwłaszcza wyraźniej.

Omawiając sceny na cmentarzu i w kaplicy należy wymienić p. Kisielewskiego, jako dobrego guślarza, p, Rembosza, jako starca, a przedewszystkiem p. Zbierzchowską, jako doskonałą Marylę.

W scenie więziennej, bardzo dobrze wyreżyserowanej i granej, nie wolno pominąć roli Sobolewskiego, granej przez p. Palańskiego. Jego opowiadanie o wywiezieniu na Sybir żmudzkich studentów brzmiało bardzo ucznie i zrobiło na słuchaczach głębokie wrażenie.

Nie sposób w krótkiej recenzji omówić grę wszystkich aktorów, biorących udział w przedstawieniu i grających częstokroć po dwie role.

Grali wszyscy, jak mogli najlepiej.

Strona dekoracyjna przedstawienia, niezwykle w „Dziadach“ ważna, a równocześnie trudna była bez zarzutu.

Wznowienie „Dziadów“ jest dla sceny naszej rzeczywistym dorobkiem artystycznem i poważną zasługą.

M. H.

Dziś po południu pełna humoru krotochwila Ruszkowskiego „Wesele Fonsia“ z udziałem całego zespołu teatru sosnowieckiego. Początek o godz. 4.

Dziś wieczorem arcydzieło literatury polskiej Mickiewicza „Dziady“ — po raz trzeci. Początek o godz. 8.

Poniedziałek — Będzin. Ipubliczność będzińska będzie miała możność poznania ze sceny „Dziadów“ Mickiewicza. Początek o godz. 8.

Wtorek—Sosnowiec, przedstawienie specjalne na dochód związku straży pożarnych. W dniu takim wszyscy bez wyjątku powinni stawić się w teatrze, aby w ten sposób okazać sympatję tym, którzy zawsze czuwają nad naszym dobytkiem niosąc nawet swoje życie w ofierze podczas walk z rozszalałym żywiołem. Cel, znakomita sztuka, wywołująca bezustanny śmiech, jaką jest „Wesele Fonsia“, ani na chwilę organizatorom wieczoru nie pozwalają przypuszczać, by sala nie była szczelnie wypełniona. Początek o godz. 8.

Sroda—Dąbrowa. Afisz zapowiada 4 obrazy z arcydzieła Adama Mickiewicza: „Dziady“.

Czwartek — premjera będzie nią pełna humoru farsa francuskiego autora Picarda „Kiki“. Reżyseruje Roman Tański.

Sprzedaż biletów na powyższy repertuar wszędzie roz poczęta: w Sosnowcu: w kasie dziennej (sklep tytuniowy W-nego Ostrowskiego, obok komisarjatu p. p.), w Będzinie: w cukierni W-nej Czerwińskiej, w Dąbrowie: W-nego Pietrzaka.

Ofiary.

Dywizjon żandarmerji w Będzinie na wdowy i sieroty po poległych górnikach kop. „Reden„ składa 852 tys. mk.

Dywizjon żandarmerji 5, Pluton Katowice, składa do dyspozycji komitetu opieki nad wdowami i sierotami po górnikach kop. „Reden“ mk. 852 tys mk.

Panna E. Kiwkowiczówna z Sosnowca składa na rzecz sierot po zmarłych tragiczną śmiercią górnikach kop. „Reden“ mk. 50 tys.

— Zamiast wianka na grób ś. p. Wiktorji Mencel składa na wdowy i sieroty po górnikach kop. „Reden“, firma M. Szapiro mk. 3.000,000.

— Zarząd Koła miejscowego maszynistów, wobec nie przyjęcia honorarjum przez Szanowną Dyrekcję kina „Zacisze“ za łaskawie użyczoną salę w dniu 29 b.m. pod zebranie, składa tą drogą na ręce nadkomisarza p. Strzeleckiego, do osobistego uznania mkp. 1,000,000.

— Zamiast wieńca na grób ś. p. rodziców Gemborków i Hachulskich składają na przytułek sierot 250 tys. Magdalena i Aureljusz Gemborkowie.

— Zamiast wieńców na grób ś. p. Antoniego Biechońskiego, składają na przytułek dziecięcy przy kościele w Dąbrowie na ręce p. Zabierzowskiej: Antoniostwo Wojciechowscy, Janina Biechońska, Marja Wojciechowska, Ewa Danecka i Adamowie Piwowarowie po 1 miljonie. Razem 5 miljonów.

Skrzynka do listów.

Do Szanownego
Pana Redaktora „Iskry“
w Sosnowcu.

Przeczytawszy w 245 numerze „Iskry“ z dnia 31.X.23 r. w kronice wzmiankę pod tytułem: „zwolnienie szajki fałszerzy“ stosownie do odnośnych przepisów prasowych prosimy o następujące sprostowanie:

Przedewszystkiem zrobiono z nas członków bandy fałszerzy, gdyż o tem mogą dopiero rozstrzygnąć władze sądowe po ukończeniu sprawy.

Nieprawdą jest, jakoby początkowo p. sędzia śledczy zażądał od nas złożenia kaucji, której nigdy nie mogliśmy złożyć, ponieważ o kaucji nie było mowy z powodu nieukończonego śledztwa.

Co zaś do złożenia obecnie kaucji przez jakiegoś „żyda“, to ten wpłacał tylko pieniądze, które otrzymał od naszych rodziców, dla szybszego i krótszego załatwienia sprawy.

Jak widać z tego wszystkiego nic „interesującego“ i „podejrzanego“ niema, co zaznaczono w numerze „Iskry“.

Racz przyjąć, Szanowny Panie Redaktorze, wyrazy szacunku i poważania.

Dwuch z tych, których koniecznie chcą zrobić fałszerzami.

Podwyżki dla kolejarzy.

Warszawa, 3 listopada.

Na mocy uchwały rady ministrów podwyższono należności t.zw. godzinowe dla maszynistów wstecz od 1 września, a mianowicie za wrzesień godzinowe wynosić będzie 10.800 za godzinę, za październik 17.460 mk., to znaczy przyznano podwyżki za wrzesień 30 proc., za październik 62 pr. Pozatem rada ministrów upoważniła ministra kolei do automatycznego podwyższania godzinowego, stosownie do wykazanego przez komisję statystycz., wzrostu drożyzny. Wobec tych zarządzeń należy się spodziewać ostatecznego zlikwidowania strajku kolejowego.

W obliczu strajku generalnego.

Warszawa, 3 listopada.

Wobec zapowiedzi strajku generalnego na poniedziałek, dowiadujemy się, że pomiędzy rządem a organizacjami robotniczemi, jeszcze w dniu jutrzejszym, t. j. w niedzielę, możliwe są pertraktacje, które do wybuchu strajku nie dopuszczą.

Sytuacja w Saksonji.

Berlin, 3 listopada.

Prokuratorja wydała polecenie aresztowania b. kierownika saskiej kancelarji stanu, który, jak się okazało, już przed tygodniem zbiegł z Saksonji i podobno znajduje się w drodze do Moskwy.

Wzrost drożyzny w Warszawie.

Warszawa, 3 listopada.

Na posiedzeniu komisji statystycznej dla badania wzrostu drożyzny w Warszawie, ustalono wzrost drożyzny za drugą połowę października na 66.91 proc., co stanowi łącznie ze wzrostem drożyzny za pierwszą połowę października 205,86 proc.

Robotnicy, będący obecni na posiedzeniu tej komisji, uchwalili jej do wiadomości nie przyjęli, określając ze swej strony wzrost drożyzny za drugą połowę października na 73 proc.

Rozstrzelanie bandytów.

Kielce, 2 listopada.

Dnia 19 lutego 1922 r. na dom braci Ludomiła i Edwarda Winnickich w Niegosławicach, pow. Jędrzejowskiego napadła banda złożona z 4 uzbrojonych opryszków.

Podczas tego napadu zostali zabici bracia Winniccy i ich służący Ignacy Jach, a z napastników został raniony Józef Gluźniewicz, którego uciekający bandyci, nie mogąc zabrać ze sobą, dobili i trupa pozostawili na miejscu.

Dochodzenie ustaliło, że uczestnikami tego napadu oprócz zabitego Józefa Gluźniewicza, byli Józef Siwek, Antoni Gluźniewicz i Aleksander Sporyszkiewicz, wszyscy z Sosnowca, młodzi ludzie bez określonego zajęcia i bardzo złego prowadzenia.

Z pozostałych przy życiu bandytów Józef Siwek zginął w roku 1922 pod Sosnowcem, zabity przez policję podczas pościgu i strzelaniny, która wywiązała się między bandytami a policją. Pozostali dwaj uczestnicy bandy, Antoni Gluźniewicz, lat 26 i Aleksander Sporyszkiewicz, lat 28, zostali ujęci, osadzeni w więzieniu i oddani pod sąd.

Ponieważ na rozprawie sądowej w Kielcach, dnia 28-I-1923 r. udowodniono im dokonanie napadu rabunkowego i zabójstwa Winnickich i Jacha i uwzględniając okoliczności obwiniające, skazano ich na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Wyrok ten został zatwierdzony przez sąd apelacyjny w Lublinie i sąd najwyższy w Warszawie, a p. prezydent nie skorzystał z przysługującego mu prawa ułaskawienia skazanych.

Wobec tego skazani dnia 31 października r. b. o godzinie 7,25 zostali rozstrzelani w podwórzu więziennem w Kielcach.

Skazani przed śmiercią pojednali się z Bogiem i zeszli z tego świata po chrześcjańsku.

Walki w Nadrenji.

Paryż, 3 listopada.

W Nadrenji, po kilkudniowej ciszy, rozgorzały na nowo walki. Po dłuższych walkach wojska reichswehry wyparły niepodległościowców z ich stolicy, Akwizgranu.

Miljonówka.

Warszawa, 3 listopada.

W dzisiejszym ciągnieniu miljonówki los padł na numer
4,703,781
zakupiony przez PKO w Warszawie.

Pogoda na dziś.

Częściowe polepszenie się stanu pogody, temperatura bez zmiany, wiatry południowe.

Giełda.

Warszawa, 3 listopada.

Funty — 7.700.000.
Dolary — 1.750.000.
Franki szwajc. — 307.000.
Franki franc. — 100.000.
Liry włoskie — 78.500.
Korony czes. — 51.200.
Korony aust. — 23.25
Bony złote — 232,500.

GIEŁDA GDAŃSKA.
Gdańsk, 3 listopada.
Dolary — 500.000.000.000
Marka polska — 90.000

GIEŁDA BERLIŃSKA.
Berlin, 3 listopada.
Dolary—510.000.000.000.
Marka pol. nie notowana.

Dnia 29 października b.r. przy wsiadaniu do pociągu katowickiego na st. Sosnowiec skradziono portfel, zawierający różne notatki i tymczasowy dowód osobisty na imię Michała Tomczaka, wydany przez gm. Rokitno Szlacheckie w Łazach.

Telefon nocny.
(Godzina 2-ga w nocy).

Dodatek drożyźniany dla urzędników.

Warszawa, 3 listopada.

Wobec wykazanego dziś przez komisję statystyczną wzrostu drożyzny, rząd wydał rozporządzenie, nakazujące wypłacenie urzędnikom państwowym w dniu 16 b. m. dodatku drożyźnianego w wysokości 67 proc. poborów, które urzędnicy otrzymali 1-go listopada.